

Czytania: (Iz 49, 1-6); (Ps 19,2-3.4-5ab); (Rz 10, 9-18); Aklamacja (Mt 4,19); Ewangelia Mt 4,18-22

W liście do Rzymian Paweł zachęca nas do rozwoju naszej wiary na dwóch poziomach. Na poziomie słów i na poziomie serca. Słowa to to, co zewnętrzne, co jest nie tylko dla nas, ale głównie dla innych jako świadectwo. Wyznawanie Boga ustami nie może się ograniczać do powiedzenia „tak, wierzę”, ale słowa nasze o wierze powinny być budujące dla innych, powinny być świadectwem o tym, co myślimy i w co wierzymy. Żeby te słowa były autentyczne potrzebny jest drugi element. Trzeba uwierzyć w sercu, bo pewne rzeczy mówi się łatwo, pod wpływem chwili, emocji, czy pod presją środowiska, okoliczności. Pewne fakty wydarzenia są niewytłumaczalne nie można ich wyrazić słowami, dlatego potrzebna jest wiara w sercu, aby bezpośrednio wyrażać wiarę czynami. Szczególnie czegoś czego nie można przyjąć na logikę trzeba przyjąć sercem. Zarówno nasz umysł jak też i serce muszą być otwarte na wiarę. „Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia a wyznawanie jej ustami do zbawienia”. Wiara przyjęta sercem prowadzi nas do dobrego postpowania, do prawości w życiu. Wiary nie można jednak ograniczać do czegoś tylko osobistego i wewnętrznego potrzebne jest wyznawanie jej ustami.

O tym, że doświadczenie wewnętrzne przekłada się na działanie jest Ewangelia, kiedy Jezus powołuje uczniów to nie po to, żeby się sami w sobie dobrze czuli, ale aby dzielili się swoją wiarą i znajomością Chrystusa z innymi, aby przygotowywali się do misji i do głoszenia Jezusa Chrystusa w jego czynach i słowach.

Prośmy Boga, aby przemieniał nasze serca abyśmy go lepiej poznawali bardziej doświadczali i mogli dzielić się tym doświadczeniem działania Boga w naszym życiu z innymi.

o. Wiesław Jonczyk SJ